

3. Całe to powszechne uruchomienie społeczeństwa do walki z epidemiami, a zwłaszcza z tyfusem plamistym, ma się dokonać szybko i sprawnie i oczekuje najdalej do dwóch tygodni szczegółowego raportu pana starosty (p. przydyktania) w tej sprawie.

Komisary parafialne i gminne, po uwiedomieniu ludności, przy odziale powołanych czynników miejscowych, obejmą wszystkie placę, ulice, domostwa, wskazują zwierności gminnej destrukcyjne usterek pod względem czystości a zwierności gminna ma je bezzwłocznie usunąć, ewentualnie na koszt właściciela domostwa.

Lekarz powiatowy (naczelnik lekarz miejski) poda w tym względzie bliższe wskazówki.

4. Komisary parafialne podają do publicznej wiadomości, że wkrótce wyjdzie nakaz powszechnego oczyszczenia i odzwadnienia mieszkań, ludności i odzieży i że kto tego rozkazu nie posłucha, ulegnie surowej odpowiedzialności i przymusowemu odzwadnieniu. Dalej należy obwieścić, że po upływie pewnego terminu dzieci zawaszawione będą za sióki wydalone i dzieci te i ich rodzina przymusowemu odzwadnieniu poddana, że osoby zawaszawione po upływie tego terminu mogą być narazone oprócz przymusowego odzwadnienia także na otasowu nauki nie ze wszelkich zebran, targów, odpustów, od jazdy koleją i inne utrudnienia, konieczne ze względu na dobro powszechne.

Ma tedy Komitet parafialny zachęcić wszystkich mieszkańców parafii, aby jeszcze przed pojawieniem się urzędowego nakazu przeprowadzili dobrowolnie u siebie dokładne odzwadnienie według wskazówek lekarza powiatowego.

O sposobie i toku obowiązkowego powszechnego odzwadnienia wyda tutejszy Urząd szczegółowe zarządzenia za pośrednictwem lekarza powiatowego (naczelnego lekarza miejskiego).

Dyrektor okręgowego Urzędu zdrowia: Dr. Szecepan Mikolajski.

Sprawy polskie.

W dniu 31 b. m. w Zabrze na Górnym Śląsku odbyła się obrzytna manifestacja za przynależnością Górnego Śląska do Polski. Przybyło 80 tysięcy uczestników z miejsc i okolicy. Byli tam uczniowie i studenci, liczne stowarzyszenia i deputacje, lud wiejski i robotniczy, wreszcie młodzież szkolna.

Po przemówieniach uchwalono rezolucję domagającą się: Zostawienia stanu obciążenia na Górnym Śląsku, uwolnienia więźniów, powrotu dla uchodźców politycznych, zmniejszenia zakazu wydalenia z Polski, obniżenia Górnego Śląska wojskami koalicyi, otwarcia granicy do Polski.

Po manifestacji odbył się obrzytny pochód ze sztandarami i orkiestrą wśród śpiewów i okrzyków. Na tablicach w dalszy napływ: Niech żyje Polska! Niech żyje Haller! Niech żyje koalicya! Niech żyje Polska bez Górnego Śląska!

Pochód trwał kilka godzin i obszedł jakby pierścieniem całe Zabrze. Po przemówieniu męczennika Kobylńskiego, tyzające tłumy rozeszły się do domu. Najdzielniej spisali się miejscowości: Zabrze, Zabornie, Piesary, Biskupice, Sońca i okolice. W czasie manifestacji śpiewano rolę Konopnickiej.

Manifestacja wywarła olbrzymie wrażenie. Jest ona wspaniałą odpowiedzią, że plebiscyt w Zabrze i w okolicy przyniesie 90 procent głosów Polaków. Trzeba bowiem zaznaczyć, że tyranickie rządy socjalistyczne rozwały na manifestację dopiero w 24 godzin przed jej rozpoczęciem, ale i tak 80 tyzających ludzi zdołało zabrać się i wziąć udział w pochodzie.

Jan Bołoz Antoniewicz.

O sztuce religijnej.

(Kilka uwag z powodu wystawy Związku artystek polskich we Lwowie).

Obecna wystawa Związku artystek polskich we Lwowie została obsadzona szeregiem dzieł interesujących i wybitnych; powstałe przeważnie w ciągu tej ostatniej zimy, w warunkach niezwykle trudnych wprost wyjątkowo ciężkich, składają one dowód piękny rzadkiej energii i siły twórczej.

Działalność nie jednej z tych artystek, których pracami tu się spotykamy, znalazł już przedtem sposobność omówić. Dział chciałbym poświęcić kilka uwag dziełom treści religijnej, z którymi tu wystąpiło kilka artystek. Są to paule Kallayówna, Korzeniowska, Syrajewówna, Wodziecka i przewodnicząca Związku Gabriela Zaleska.

Narady w sprawie przekształcenia zarządu b. dzielnicy pruskiej dobiegają do końca.

Jak wiadomo Komisaryat oświadczył swego czasu Rządowi polskiemu, że z chwilą ujednoczenia ziem pruskich z całą Polską złoży na ręce Rządu polskiego swą władzę administracyjno-rządową. W dalszych naradach Rząd nadał uchwałę z 24 marca Komisaryatowi mandat zastępowania go i przemianowania ziem od rządu prusko-niemieckiego. Występuje tedy Komisaryat obecnie już jako mandataryusz, to jest pełnomocnik rządu polskiego.

Komisaryat zwrócił się w połowie czerwca do Rządu z dalszą propozycją, skierowaną ku zlikwidowaniu Komisaryatu, jako czynnika administracyjno-rządowego, a przesłaniu władzy kierowniczej w ręce jednego przedstawiciela Rządu polskiego.

Po całym szeregu narad zgodził się tak Rząd jak i Komisaryat na utworzenie specjalnego ministerstwa dla byłej dzielnicy pruskiej.

Narady, mające ostatecznie ustalić wszelkie szczegóły tego ujednoczenia, dobiegają już do końca. Projekt zostanie następnie przedłożony Sejmowi polskiemu do przyjęcia.

Goniec Cieszkowski, w jednym z ostatnich numerów podaje następującą notatkę: „Władze wojskowe w Czeskosłowacji oświadczyły w areszcie dwóch niemieckich oficerów w Zangenberga Waltera i Heinko Karola, aresztowanych na granicy Śląskiej, gdy usiłowali obejść posterunki graniczne.

Dnia 16 bm. we wsi Piotrowicach pod gospodą Krótkiego, w której przebywali nasi policyści działacze polityczni z organizacyi P. O. W. znalaziono 4 kg. materiału wybuchowego, położonego niezawadnie przez tychże oficerów, bowiem ludność Piotrowic w przeddzień zamierzonego zamachu widziała dwóch wojskowych niemieckich, podkradających się do wsi. Dnia 16 o godzinie 9 wieczorem posterunki graniczne aresztowały wspomnianych oficerów, gdy usiłowali dostać się do Piotrowic, zapewne w celu wyśledzenia gospody Krótkiego. Podczas aresztowania tych oficerów graniczne posterunki niemieckie otworzyły ogień karabinowy do polskich żołnierzy, pragnąc odbić aresztowanych. Usiłowania niemieckie nie odniosły żadnego skutku. Aresztowani działacze niemieccy wysłani będą do Warszawy w celu przeprowadzenia szczegółowego śledstwa w tej sprawie.

Zgromadzenie narodowe w Weimarze.

Zgromadzenie narodowe w Weimarze załatwiło we wtorek wieczorem po przesłaniu trzytygodniowych obradach drugie czytanie przedłożenia o konstytucyi i w istotnych punktach przyjęło projekt wydziału konstytucyjnego. Na posiedzeniu wtorkowym przyjęto w podkomitacie kompromis demokratów, centrum i socjalistów większości w sprawie akty rządu w krajach. Równocześnie oświadczyło się zgromadzenie narodowe za paragrafem, który utrzyma system rady konstytucyjnej. Przyjęto również wniosek niezawisłych socjalistów, wedle którego członkowie rodzin ksiązkających panujących w Niemczech, z chwilą wybuchu rewolucyi wykluczeni są na zawsze od piastowania urzędu prezydenta republiki niemieckiej. Natomiast zgromadzenie narodowe postawiło niezależną kwestyę, kiedy pierwszy sejm Rzeszy ma być wybrany. Niezawisli socjaliści uczynili wniosek, aby stało się to najpóźniej 18 stycznia 1920.

Dzieła te zasługują na uwagę większą i tywszą niż im, o ile zauważyłem, publiczność zwiędająca poświęcać zwykła.

„Zwiastowanie“ p. Wodzieckiej, może ze wszystkich owoc pracy najdziałniejszej a zarazem i najswobodniejszej, jest dziełem obiektywnym, studjowaniem na modelach. Wyselektował ten obraz niewątpliwie z podniecia szczerze artystycznych, ale też koła artystycznych usiłowań nie przekroczył. Jest kombinacją jasną i trz-dwójka dwójka, które poznałszy już dawniej. Zalety jego, względnie omy bezwzględnie, to zalety techniczne. Obraz ten zrodził pracownia a salon go przyjmie. Jest religijny bardziej tematem, niż treścią duchową. Dużo w tem dziele wiedzy (może aż za wiele), dużo usilności, dużo oddania się sztuce — sztuce więcej niż religii.

Dzieła tamtych czterech artystek łączą ze wspólna nuta przydeł wewnętrznym, obcowan z absolutem, przyjęciem w poczucie, i nadziei — nadziei, że ten obraz, może nie koniecznie zawsze ten właśnie, który ma numer i wisł na wystawie, ale ten, który trwale żyje w umyśle i duszy, zwiędzenia srodzonny,

Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego po prezecie ministrów Bauerer przemawiał minister spraw zagran. Müller, który między innymi powiedział na temat kwestyi wschodniej, że nie da się jeszcze przewidzieć, jak się ta kwestya wschodnia ukształtuje w przyszłości. Pokry zawarty w Brześciu Litewskim został unieważniony. Był on zarządzeniem i gdyby on nawet nie był został unieważniony, interes Niemiec nie byłby pozwolił na przeprowadzenie jego postanowienia. Dla rządu niemieckiego musi być miarodajną zasada, że nie powinniśmy się mieszać w wewnętrzne stosunki państwa rosyjskiego, podobnie jak wypraszamy sobie mieszać się Rosyji w sprawy niemieckie. W Europie zachodniej powtarzają ciągle twierdzenia, jakoby rząd niemiecki popierał ruch bolszewicki i jakoby było naszym pragnieniem przeszerścić bolszewizm do Europy zachodniej. Nie potrzebujemy zapewniać, że tego rodzaju twierdzenia są fałszywe.

W państwie Łotyskiem, które się właśnie konsoliduje i w państwie Estońskim, które już ma trwałą organizacyę, zdają się odczuwać to, że pruska polityka wojskowa mogłaby być dla samodzielności tych państw niebezpieczną. Rząd republiki niemieckiej tyczy sobie dobrych stosunków sąsiedzkich z tymi narodami. Miałby już czas herzogów i kurfurstów, z drugiej jednak strony wiemy, że Łotysze i Estończycy nie są obcy kulturze niemieckiej, i oczekujemy, że niemiecka nauka będzie w przyszłości łącznikiem między nimi a nami. Uchwała opróżnienia krajów nadbałtyckich z wojsk niemieckich została powzięta już przez rząd poprzedni, a jeżeli wojska te dotychczas tylko częściowo zostały wycofane, to winny temu trudności transportowe, niewyjaśniona sytuacja wojskowa i polityczna, tudzież obawa o życie i mienie ludności niemieckiej. Obecnie toczą się rokowania między niemieckim zarządem wojskowym a rządem łotewskim i komisya aliancką co do zupełnego opróżnienia. Opróżnienie krajów Łotyskich nastąpi w czasie możliwie najkrótszym. Spodziewamy się, że z nowopowstającym państwem łotewskim, które utworzenie popierałimy, zdołamy utrzymać dobre stosunki. Ubolewamy szczerze z powodu nadukę oddziałów niemieckich, nad którymi dowódcy utracili władzę. Również i obszar litewski będzie opuszczony przez wojska niemieckie. Co do Polski powiedział Müller: Samodzielność Polski proklamowaną została przez Niemcy i Austryę w listopadzie 1916. Bez zwycięstw niemieckich w owych czasach byłaby Polska otrzymała zapewne tylko autonomię (!) w ramach państwa rosyjskiego. Traktat zawarty w Warszawie nie przyniósł nam na wschodzie tych granic, które są dla nas potrzebne. Miliony Niemców pozostają na przyszłość pod panowaniem polskim, tak, iż podkutywany nam pokój narusza tywotne nasze interesy. Mimo to będziemy się starałi utrzymać dobre stosunki obustronne. Chcemy w bezpośrednich rokowaniach z Polakami, o ile możności złagodzić szkody, jakie nam przynosi traktat pokojowy. Przejście obszarów odstąpionych Polsce w ręce polskie powinno nastąpić bez starć i bez wszelkich aktów gwałtu.

Rząd będzie się naturalnie starał uzyskać dla Niemców ochronę mniejszości i utrzymać kulturalny dziedzic Niemców odcieranych z Niemcami w starej ojczyźnie. Związek ten pozostanie i wtedy, kiedy owi Niemcy staną się lojalnymi obywatelami nowego państwa. Wychodząc z tego założenia, mamy silną nadzieję, że ubolewania godne naruszenie granic, które zasła na linii demarkacyjnej, w przyszłości ustanie, oraz, że niemieccy mężczyźni i kobiety, o ile jeszcze są internowani, zostaną najrychlej wypuszczeni na wolność, tembardziej, że ze strony niemieckiej zapowiedziano w wypuszczenie na wol-

ność wszystkich Polaków, którzy znajdują się w więzieniach niemieckich, wyjawy opróżniających w procesie karnym. Rząd niemiecki podziela w całej pełni obawy ludności niemieckiej, że pod nieobecność wojsk i władz niemieckich nastąpi niedopuszczalny wpływ na niekorzystanie Niemców w tych okrogach, w których ma nastąpić plebiscyt. Narod poczyna wszystko, aby zagwarantowana była wolność głosowania. Wreszcie minister podziękował niemieckiej ludności w Marchii wschodniej za jej spokojne i godne — jak się wyraził — stanowisko. Niech ta ludność, rzekł minister, będzie przekonana, że o niej nie zapomniemy, niech też i Polacy uwzględnią lojalny zamiar rządu niemieckiego i narodu nawiazania między obu narodami lojalnych stosunków i niech obie strony będą przejęte temi samymi chęćmi.

ność wszystkich Polaków, którzy znajdują się w więzieniach niemieckich, wyjawy opróżniających w procesie karnym. Rząd niemiecki podziela w całej pełni obawy ludności niemieckiej, że pod nieobecność wojsk i władz niemieckich nastąpi niedopuszczalny wpływ na niekorzystanie Niemców w tych okrogach, w których ma nastąpić plebiscyt. Narod poczyna wszystko, aby zagwarantowana była wolność głosowania. Wreszcie minister podziękował niemieckiej ludności w Marchii wschodniej za jej spokojne i godne — jak się wyraził — stanowisko. Niech ta ludność, rzekł minister, będzie przekonana, że o niej nie zapomniemy, niech też i Polacy uwzględnią lojalny zamiar rządu niemieckiego i narodu nawiazania między obu narodami lojalnych stosunków i niech obie strony będą przejęte temi samymi chęćmi.

Po podpisaniu traktatu pokojowego.

Wiadomość B. K. z St. Germain. Najwyższa Rada postanowiła wzwać Serbów, aby opróżnili obszar Celowca, a to w tym celu, aby plebiscyt mógł się odbyć zupełnie swobodnie.

Tittoni na wczorajszym posiedzeniu Rady czterech oświadczył, iż zachowanie się reprezentantów Grecyi i Bułgaryi wykłusza ogódę w sprawie granic między obu temi państwami. Tittoni wobec tego składa swój mandat, jaki od Rady otrzymał w tej mierze, i prosi Radę, aby sama zajęła się tą sprawą.

Daily Mail donosi, że Chiny podpisały traktat pokojowy, ponieważ Japonia także wobec państw koalicyi ponowiła swoje przyrzeczenie, dane już Chinom, że wróci prowincyę Szantung Chinom.

Action Francaise donosi, że delegacya austriacka uzyskała już pewne złagodzenie traktatu pokojowego. Jeżeli wreszcie i przedłoży dobrze umotywowane warunki, może uzyskać jeszcze dalsze złagodzenie warunków traktatu pokojowego.

Vossische Ztg. donosi z Genawy: Ze sprawozdania posła Bernarda na przedwczorajszym posiedzeniu komisji pokojowej francuskiej laby deputowanych wynika, że Niemcy po 1 październiku b.r. będą dopuszczeni do Związku narodów. Międzynarodowa komisya, która zajmowała się sprawą wykonania postanowień traktatu pokojowego z Niemcami, zebrała się wczoraj przed południem i zakończyła swoje prace, odnoszące się do terytoryów, które Niemcy mają odstąpić na wschodzie względnie opróżnić. Komisya dla spraw jugoslawiańskich i rumuńskich obradowała w dalszym ciągu. Najwyższa Rada aliantów wczoraj nie obradowała.

W angielskiej Izbie gmin żądał poseł irlandzki Dewlin zastosowania 14 punktów Wilsona wobec Irlandyi.

Local Anzeiger donosi, że w Düsseldorfie pod przewodnictwem ministra Hirocha odbyła się konferencya w sprawie utworzenia republiki nadreńskiej i reńskowestfalskiej.

Co B. pr. na podstawie B. Bester-Danikin po powrocie z Charkowa zakomunikował, że nakazał swoim oddziałom pójść do Moskwy. Oddział kozaków bańskich dostał do Carycyna, gdzie ludność przyjęła go owoacyjnie. Generał Winogradow obsadził obszar ziem na lewym brzegu Dniepru w kierunku na Jekaterynosław. Kończąc. Skory pobiła oddziały bolszewickie, które za mowaly Remeogowo, zdobyła 19 dział, 13 karabinów maszynowych i kilka pocągów z amunicyą. Biuro Reutora donosi dalej o sytuacji, że podczas gdy bolszewicy twierdzą, iż zajęli Jekaterynosław,

Sprawa sztuki religijnej i kościelnej staje się dziś sprawą artystyczną nad wyraz aktualną. Z trzech względów. Pierwszy jest czyste twórczy. Huragan wojny powalił zniszczył, zburzył, spalił setne kościoły, tyzające obrzy. To maszą powstać na nowo z gruzów. Ale dla tych nowych kościołów obrazów i figur przyjdzie nowy fundator zbiorowy, bezimienny. Nowe ustosunkowanie się tyca narodowego do religijnego jest wewnętrznie konieczne, jest niezgodne; tu, jak na wielu innych punktach, stjemy przed zagadką, bo atajemy przed nieznaną przyszłością. Dzie jeszcze piędź wali w stół: „dawa morgi“; ale ta piędź zbiorowa może się otworzyć, może stać się otwartą dłonią, chęćmi i hojną. A zbiorowy mózg, kierujący tą zbiorową dłonią załada prawdopodobnie i nową sztukę.

A teraz moment trzeci najważniejszy: czysto wewnętrzny, ponad stanowy, ponadnarodowy. To powrót mistycyzmu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wądzie do świątyni, jako do swego upragnionego przytulka, z jej duchem się restroi, a i fizycznie z nią zharmonizuje, oś pionową jej ścianę podkreśli, tak sklepienia swą własną linią barwą podejmie. Dzwonów trochę i kilka akordów organowych, — a nagle z tych obrazów wypłynęłyby ich wewnętrzne, duchowa prawda, ich wyższe życie. Pragnąłby je widzieć złączone razem objęte zewnętrznie ścianami jednej sali, w tej wspólności nastroju z którego się rodzą.

I w takim zestawieniu, odcinającym je od innych dzieł tej wystawy, tak trzewią wybitniej ujrzał by widz nagle jeszcze jeden rys im wszystkim wspólny: ich tektoniczny charakter.

To rzecz naturalna i prosta: dzieła śnione czy widzialne w ideowej łączności ze świątynią muszą bezwiednie, z wewnętrznej konieczności przejść z niej jej podstawowe momenty konstruktywne: jej pion, jej poziom, i tak i według pionu i poziomu dzieło swe budować, łukami je zamykać, słowem tektonicznie je stylizować.